ZESZYT SZÓSTY — 20 PAŹDZIERNIK

Cena 15 gr. — Rok I/1938.

ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY

PRENUMERATA kwartalnie 1 zł., półrocznie 2 zł., rocznie 4 złote. Dla MŁODZIEŻY szkolnej zbiorowa 35 gr. miesięcznie z premią. Ogłoszenia: strona 20 zł., pół-10 zł., ćwierć 5 zł., drobne za wyraz 8 gr., na konto P. K. O 144987. „Łącznik Filatelistyczny"

OMAWIA zagadnienia filatelistyki polskiej. Wychodzi 3 razy w miesiącu: każdego pierwszego, dziesiątego i dwudziestego. Dodaje cenne premie filatelistyczne. 1 raz w miesiącu

Adres Redakcji ŻYRARDÓW pod Warszawą. Waryńskiego 8.

Z próbnego chaotycznego okresu wydawniczego, przechodzimy do ustalonego. „Łącznik Filatelistyczny" wychodzić będzie nadal:

3 zeszyty w miesiącu, każdy po 8 stronic, do jednego z nich załączany będzie dodatek 8-mio stronicowy, razem więc w miesiącu będzie 36 stronic druku.

Premie dla prenumeratorów, raz w miesiącu, załączać będziemy do dodatku.

W każdym kolejnym zeszycie ukazywać się będą stale na jednej i tej samej stronicy artykuły: „Znaczki Polskie", „Falsyfikaty", Porady Filatelistyczne", „Sprawy Filatelistyczne", „Rozmaitości".

W dodatku umieszczone będą działy: „Premie dla prenumeratorów", „Poszukujący zamiany", „Informacje", „Ciekawostki Filatelistyczne", „Odpowiedzi Redakcji".

Pragniemy, aby wszyscy prenumeratorzy nasi zabierali głos w „Łączniku" w sprawach filatelistyki polskiej i wszystkich do tej współpracy zapraszamy. Apelujemy również do wszystkich o czynną pomoc w jednaniu nam nowych prenumeratorów, w polecaniu znajomym firmom filatelistycznym komisowej sprzedaży zeszytów „Łącznika", w jednaniu zwolenników dla naszego abonamentu całostek, bowiem to mieć będzie decydujący wpływ na dalszy rozwój naszego i Waszego „Łącznika".

Redakcja.

SPRAWY
FILATELISTYCZNE.

Zbieracze okolicznościowych datowników skarżą się, że niektóre urzędy pocztowe zwracają im przesłane ofrankowane koperty, bez ostemplowania, tłumacząc się przepisami, które zabraniają kasowania kopert ofrankowanych znaczkami 5-cio groszowymi. Ponieważ przesyłki filatelistyczne są zwykle pustymi kopertami, lub kartonami bez żadnej treści, więc całkowicie podpadają pod „druki", mają więc prawo być skasowane jako druki. Władze pocztowe w celu uregulowania spraw filatelistycznych, winne poddać rewizji tego rodzaju przepisy i wydać odpowiednie zarządzenia.

W całym szeregu państw sprawy filatelistyczne są traktowane przez pocztę bardzo komercyjnie W okienkach filatelistycznych zbieracz może nabywać potrzebne mu wycofane z obiegu znaczki, we wszystkich ilościach. U nas sprawy te traktuje się więcej niż dziwnie. Filatelista polski pragnący nabyć dla uzupełnienia swojego zbioru naprz. znaczek z „siewcą" 10 marek, musi jednocześnie „dobrowolnie" nabyć jeszcze 42 inne, absolutnie mu niepotrzebne, znaczki, za cenę 10 złotych, bo tak, niestety, są skatalogowane znaczki w okienku filatelistycznym Warszawa 1. Nic więc dziwnego, że okienko to nie cieszy się popularnością. Na luksus kupna znaczków w ten sposób może sobie pozwolić zaledwie jeden na tysiąc zbieraczy.

Pragnący zobaczyć prawdziwe skarby filatelistyki polskiej, niechaj odwiedzi MUZEUM POCZTY, mieszczące się na rogu Poznańskiej i Barbary w Warszawie, czynne w niedziele od 12-ej do 14-ej. Wejście 50 groszy, dla wycieczek i młodzieży szkolnej 20 gr. od osoby.

W dniu 2 października r. b. urz poczt. OKRZEJA, z okazji odsłonięcia KOPCA HENRYKA SIENKIEWICZA, kasował korespondencje datownikiem okolicznościowym z widokiem kopca i z okolicznościowym napisem. Datownik ten jest bardzo nieudany. Widok jego wywołuje przykre wrażenie. Należało by już raz zarzucić używanie datowników kauczukowych, a przejść na metalowe, które w rzeczywistości są i tańsze, i praktyczniejsze i dające bardzo czyste, wyraźne i równe odbitki.

Szybkiego uregulowania domagają się następujące filatelistyczne sprawy. Zamawiający bloki stratosferyczne w urz. poczt. Warszawa 1, miał je przesłane bez żadnych opłat. Z jakiego więc tytułu urz. poczt. Dolina Chochołowska przy załatwianiu zamówień na te bloczki, nakładał dopłatę w kwocie 55 groszy?

Jedne urz. poczt. przesłane im w jednej przesyłce koperty ofrankowano dla okolicznościowego ostemplowania, zwracają bez żadnych opłat, inne zaś nakładają na adresata dopłatę w kwocie 50 groszy? Te i wiele innych faktów, są przeszkodą dla rozwoju filatelistyki w Polsce i czekają pilnego unormowania.

POLSKIE ZNACZKI POLSKIE

Pierwszym znaczkiem polskim podług ustalonego powszechnie zdania, jest znaczek wydany przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego, w dniu 1-go stycznia 1860 r.. Zawiera on herb Królestwa Polskiego nadany mu w 1858 r., wyobrażający orła rosyjskiego na medaljonie, który jest okrążony rosyjskim napisem „za łót kop" na płaszczu heraldycznym. W rogach liczba „10", a u dołu polski napis „ZA ŁÓT KOP: 10". Napis ten jest jedyną oznaką polskości tego znaczka, bowiem sam rysunek znaczka jest całkowicie skopiowąny z jedynego w owych czasach istniejącego znaczka rosyjskiego, ciętego, zaprojektowanego przez Keplera i będącego w obiegu od 10 grudnia 1857 roku na terenach Rosji, oraz w Królestwie Polskim. Zmieniono tylko napisy, zrobiono drobne poprawki i zmieniono barwy.

Druk tego znaczka dwubarwny, niebiesko-różowy, na papierze różnej grubości, białym i żółtawym, ząbkowanie nieregularne skrzynkowe, 11,5 na 12,75. Rozmiar znaczka 1,8 na 2,3. Nakład w kilku wydaniach wynosi 3 miliony egzemplarzy, po 100 znaczków w arkuszu, podzielonym na krzyż niezadrukowanym centymetrowej szerokośdi paskiem, na cztery równe części, zawierające każda 5 rzędów znaczków po 5 egzemplarzy. Klisze do tego znaczka wykonał grawer Banku Polskiego, Henryk Majer, znaczki zostały wydrukowane w drukarni rządowej, która nosiła nazwę Fabryka Stempla.

Znaczki te były w obiegu do 13 kwietnia, (p/g kalendarza rosyjskiego 1 kwiecień) 1865 r., to jest 5 lat 3 miesiące i 13 dni. Służyły one do frankowania listów wewnętrznych, za granice bowiem listów w te czasy nie frankowano, a przykładano pieczęcie lakowe, pobierając opłatę gotówką.

Do kasowania tych znaczków używano kasownika składającego się z 4 kół jedno w drugim, każde o milimetr większe, z dużą liczbą wewnątrz środkowego koła, która oznaczała Nr. urzędu pocztowego. Takich urzędów pocztowych było 345. Spotyka się również kasowniki z 4-ch, a nawet z 6-ciu kwadratów jeden w drugim, oraz z 4-ch i 6-ciu kół, z literami wewnątrz, „D W", „W P", „D B", „B W", „D B 1", „D B 2", oraz z nazwą urzędów pocztowych.

Farba do kasowania znaczków przepisowo miała być czarna, spotyka się jednak stemple czerwone, zielone i niebieskie.

Znaczki te posiadają cały szereg uszkodzeń w kliszach i niedokładności. Spotyka się egzemplarze cięte, o różnych odcieniach, z różnymi niedokładnościami, t. zw. błędnodruki. Cena tego znaczka obecnie wynosi od 25 zł. do 1000, zależnie od utrzymania i rzadkości egzemplarza.

W Księdze Filatelistów Polskich zostaną umieszczone tylko te osoby, które nadeślą czytelnie wypełnione **kwestionariusze.**

p. ZAKOLSKI K. (adres nieznany).

Z powodu niepodania nam adresu na przekazie, nie mamy możności przesyłania panu „Łącznika".

ODMIANY

POLSKICH ZNACZKÓW OBIEGOWYCH.

W 1921 r. został wydany między innymi znaczek w. 25 marek. Rysunek tego znaczka przedstawia białego orła w ozdobnym owalu, u góry napis POCZTA POLSKA, u dołu w obu rogach „25 MK." i „MK. 25". Druk dwubarwny, tło kremowe, rysunek fioletowy. Papier w kilku odmianach: biały, szaroniebieski, grubczasty, zwykły, cienki, żeberkowy i t. d.. Ząbkowanie liniowe 9 na 14,5.

W 1924 r. znaczek ten został zaopatrzony w duży czarny nadruk dwuwierszowy, „10" „TYSIĘCY". Dziesiątka wielkości 90 na 120 mm. miała być umieszczona na piersiach orła, wyraz „TYSIĘCY" winien zakryć starą wartość, tymczasem spotyka się następujące odmiany:

a) nadruki wykonane różnymi odcieniami czarnej farby, od rdzawego do niebieskawego, błyszczące i matowe,
b) nadruki rozmieszczone na środku, więcej ku górze, u dołu, w lewej części znaczka, w prawej, trochę ukośnie i t. d.
c) nadruk podwójny w całości i częściowo,
d) w nadruku brakuje „10",
e) w nadruku brak „TYSIĘCY",
f) w nadruku brak górnej połowy „10",
g) brakuje górnych części liter „T" i „Y",
h) nadruk bardzo mocny,
i) nadruk ledwie widoczny,
j) nadruk zamazany,
k) nadruk zapryskany czarną farbą,
l) nadruk odbity odwrotnie na odwrotnej stronie znaczka,
ł) pod „TYSIĘCY" cienie pod każdą literą z żeberek,
m) cały szereg odcieni zasadniczych barwy znaczka, a więc tło kremowe, szarożółte, żółtawe, szarobrunatne, brunatne, żółtawobrunatne i t. d., rysunek fioletowy, lila, fioletowoniebieskawy i t d.

FALSYFIKATY

POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Dnia 3-go maja 1928 r. z okazji Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Warszawie, został wydany bloczek składający się z 2-ch znaczków w jednym arkusiku w kolorze sepii, o wymiarach: bloczku, 117 na 87, znaczków, każdy 1,9 na 2,5, znaczki ząbkowane, na polu między znaczkami w dwóch wierszach napis WARSZAWA 1928, druk wklęsły. Cena tego bloczka wynosiła 1,50 zł. łącznie z biletem wejścia na wystawę 3 zł.. Nakład 25 tysięcy. Lewy znaczek z podobizną Marszałka J. Piłsudskiego, prawy z podobizną P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wartość lewego znaczka 50 gr., prawego 1 zł.. Rysunek wykonał profesor Z. Kamiński, sztych-F. Schirnböck z Wiednia. Cena tego bloczka szybko zwyżkowała. W 1931 roku można go było jeszcze nabyć za 5 zł. dzisiaj kosztuje on od 40 do 60 zł..

To prawdopodobnie spowodowało jego fałszerstwo. W ubiegłym roku pojawiły się w podrzędnych handlach filatelistycznych falsyfikaty tego bloczka.

Falsyfikat jest nieco mniejszy od oryginału, wymiar jego 116 na 86,4 mm.. Jest on wykonany zwykłym drukiem farbą w jaskrawym brązowym odcieniu, obie podobizny są mniej wyraźne niż na oryginałach troche zamazane, ustawione krzywo, prawymi stronami więcej ku górze, rozmiar zaś ich jest wiekszy od oryginałów o pół milimetra w obie strony. Nadruk „Warszawa 1938" jest również większy. Jak widać fałszerze sporządzili klisze przez zdjęcie fotograficzne z oryginału, niestety, jak każda zła sprawa musi mieć piętno, tak i tutaj, nie utrzymano dokładnego rozmiaru, więc falsyfikaty są większe.

O ile oryginał jest bardzo miły dla oka, o tyle falsyfikat nie pozwala z powodu swej jaskrawości na siebie patrzeć. Większy rozmiar podobizn jest widoczny na pierwszy rzut oka.

Przy nabyciu bloczka, należy dla porównania użyć oddzielnych znaczków 50 gr. z podobizną Marszałka J. Piłsudskiego, lub za 1 zł. z podobizną Pana Prezydenta. Znaczki te posiadają ten sam rozmiar co znaczki bloczku, podobizny falsyfikatu są większe.

Do Niemiec, Rumunii, Węgier i Turcji, można przesyłać paczki do 2 klg. bez zezwoleń **dewizowych.**

PORADY

FILATELISTYCZNE.

Redakcja „Łącznika Filatelistycznego" prowadzi z prenumeratorami ożywioną zamianę. Otrzymuje znaczki obiegowe z bieżącej korespondencji, daje w zamian całostki, lub rzadsze znaczki polskie. Otóż w otrzymywanej masówce spotykamy często znaczki skasowane okolicznościowo. Jest to wielkie marnotrawstwo. Wartość bowiem takiego znaczka na kopercie z okolicznościowym datownikiem, równa się nieraz wartości całego tysiąca „masówki". Dla tego więc należy koperty z datownikami okolicznościowymi przed wycinaniem znaczków lub odmoczeniem eliminować.

— o —

W masówce tej spotykamy często znaczki poplamione farbą kolorową. Pochodzi to z nieuwagi przy myciu znaczków. Przed myciem, (odmaczaniem) znaczków, należy wprzód usunąć z kopert, tak zwane, koszulki, które zafarbowane fioletowo, zielono, lub brązowo, lekko rozpuszczają farbę w wodzie, plamią znaczki, pozbawiając je wszelkiej wartości. Znaczki należy odmaczać w wodzie ciepłej z dodatkiem szczypty kuchennej soli.

— o —

Należy pamiętać, że niektóre farby ... w znacz-kach pocztowych są bardzo czułe na światło słoneczne. Znaczek który pozostaje dłuższy czas na słońcu, traci żywość barwy i wygląda jak „zgaszony". Również wilgoć ma wpływ na barwę, która pod jej dłuższym działaniem ulega zmianie.

— o —

Niektóre gatunki papieru na których są drukowane znaczki, pod działaniem światła lub wilgoci brunatnieją, co łącznie z działaniem na barwę, czyni znaczek bezwartościowym. Należy więc zbiory znaczków chronić przed działaniem słońca i wilgoci.

— o —

Znaczki czyste (niestemplowane) z gumą, pod działaniem światła, wilgoci i innych mniej zbadanych czynników, ulegają zmianom. Guma przechodzi jakąś powolną fermentację, która przez cienki słój papieru przenika do farby, czyniąc w niej zmiany.

Wszelkie wpłaty dla nas prosimy wnosić na konto PKO 144987 „Łącznik Filatelistyczny".

DEMBOWSKI Z., emerytowany Radca Skarbowy, Sporysz, zamienia znaczki opłaty, dopłaty, miejskie, datowniki okolicznościowe, opłaty mechaniczne i wszelkie całostki polskie. SPRZEDA album znaczków polskich nieostemplowanych, zawierający wszystkie znaczki pocztowe, za wyjątkiem wydania krakowskiego.

Kto z prenumeratorów naszych ma do sprzedania znaczki, zbiory, całostki albumy i td. ten niechaj je prześle wraz ceną do Redakcji. Zrobimy wszystko, aby drogą ogłoszeń sprzedać to w całości, lub częściowo.

Prosimy o spieszne uregulowanie zaległej prenumeraty. Odkładanie tego stwarza dla Redakcji bardzo przykre konsekwencje.

Aby „Łacznik" otrzymywać regularnie, należy swój adres do Redakcji podawać krótki, dokładny i wyraźny.

Niektóre konta abonentów całostek są silnie odłużone, prosimy nie stwarzać nam trudności i przesłać nowe kwoty.

ABONAMENT CAŁOSTEK.

Abonentom całostek przesłaliśmy pocztówkę wydaną przez Związek Popierania Turystyki, przedstawiającą dawny pocztowy dyliżans, który ofrankowaliśmy i zaopatrzyliśmy w odcisk wzoru kasownika z 1858 r..

Potrącamy za nią z. konta abonentów 50 gr. Pocztówki tej do odsprzedaży nie posiadamy.

W związku z podaną przez nas wiadomością, że zostaną wydane dwa nowe znaczki na pamiątkę powrotu Zaolzia do Macierzy, otrzymaliśmy bardzo wiele listów wypowiadających się za bezwarunkowym wydaniem takich znaczków, dla upamiętnienia historycznego momentu i dla przeprowadzenia propagandy po za granicam kraju. Życzeniem filatelistów jest, aby znaczki te ukazały się jak najprędzej.

Koniecznym jest również wy wydanie specjalnego znaczka z dopłatą na „Fundusz Obrony Państwa". Dopłata do znaczka mogła by obficie zasilić fundusz obrony.

OGŁOSZENIA.

Kto pragnie swój zbiór znaczków uzupełnić bezgotówkowo, ten zapisuje się do jedynego w Polsce Filatelistycznego Koła Okrężnego «Europa» Sanok, Rynek 12/3. prof. Siekierzyński. Żądajcie prospektów.

Są do sprzedania znaczki opłaty stemplowej z różnych okresów.

CAŁOSTKA!! Serja znaczków I-a Polska Wystawa Marek 1919 r. niezą̨bkowanych:
5 fen. plus 5 fen. zielony,
10 fen. plus 5 fen. lila,
15 fen. plus 5 karminowy,
25 fen. plus 5 oliwkowy,
50 fen. plus 5 fen. zielony,
na pamiątkowej kopercie wystawowej z odpowiednim nadrukiem, skasowane fioletowo datownikiem okolicznościowym, wysyłamy po otrzymaniu 2 zł..

Za rozprzedaż zeszytów Łącznika Filatelistycznego dajemy cenne filatelistyczne premie.

Okolicznościowe datowniki na pocztówkach i kopertach z imprez 1938 roku:

IX Targi Wołyńskie w Równym,
Międz. Targi Futrzarskie w Wilnie,
Wystawa Prz.-roln. w Pleszewie,
Dor. Wyst. Radiowa w Warszawie,
Jarmark Poleski w Pińsku,
V Wystawa Filatel. w Warszawie,
Lwów, Targi Wschodnie.
IV Targi północne, Wilno.
Agencja Poczt. m/s „Piłsudski" z widokiem okrętu.

są do nabycia po 25 groszy za sztukę wraz z przesyłką.

Kopertę z okazyjnym nadrukiem na pamiątkę „Pierwszego Polskiego Lotu Stratosferycznego", zaopatrzoną w odpowiedni stempel ilustrujący „Gwiazdę Polski" i skasowaną pamiątkowym datownikiem, przesyłamy po otrzymaniu przekazem rozrachunkowym 50 gr. (w abonamencie 25 gr..)

Zamówienia od prenumeratorów i należność na blankietach, P. K. O. 144937 „Łacznik Filatelistyczny".

Odbito czcionkami własnej drukarni

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Wiesław Franciszek KOPROWSKI.